

**Jakub Siemiątkowski**

*Kult ojczyzny w myśli  
Jeana–Jacquesa Rousseau i jakobinów*

*Wstęp*

Filozofia oświecenia i wieńcząca tę epokę rewolucja francuska kojarzy się najczęściej z wolnością, hasłami braterstwa ludzi i oporu wobec państwowego przymusu. Liberalizm tych czasów przeciwstawia się opresji kojarzonego wciąż jeszcze z tyranią absolutyzmu monarszego, a hasła wyzwolenia splatają się z wizją społeczeństwa otwartego.

Istnieje jednak inna linia interpretacji rewolucji, uwypuklająca okres jakobińskiej dyktatury, dostrzegająca w niej cechy totalitarne, tak charakterystyczne dla późniejszych o ponad wiek reżimów. Izraelski badacz Jacob Talmon pisał wręcz o „demokracji totalitarnej”<sup>1</sup> – krańcowo różnej od liberalnej, niwelującej wolność jednostki na rzecz kolektywistycznie pojętego ogółu, reprezentowanego przez dość wąską grupę rządzących państwem. Korzenie tego systemu miałyby tkwić w myśli największego filozoficznego autorytetu jakobinów – Jeana-Jacquesa Rousseau, chyba niesłusznie uznawanego za ideologa jednego z nurtów liberalizmu<sup>2</sup>. Ów jakobiński totalitaryzm miał zabarwienie silnie nacjonalistyczne, według badaczy ru-

---

<sup>1</sup> Jacob Talmon opisuje demokrację totalitarną jako „dyktaturę mającą oparcie w entuzjazmie masowym” (co różni ją od monarszego absolutyzmu) oraz żarliwie wyznawanej ideologii. Zob. J. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*, przeł. A. Ehrlich, Universitas, Kraków 2015, s. 13.

<sup>2</sup> J. Bartyzel, *Aporie demokracji liberalnej*, „Polityka Narodowa” 2008, nr 2–3, s. 69-71.

chów narodowych, takich jak Adam Wielomski, stanowił wręcz pierwszy, modelowy przykład realizacji nacjonalistycznej ideologii w praktyce<sup>3</sup>.

Rousseau pisał, że uwielbienie ojczyzny jest źródłem wielkiej energii<sup>4</sup>. Jednostkę widział jedynie jako część suwerennego narodu, któremu winna jest ona cześć i bezgraniczne oddanie. Kult ojczyzny był centralnym punktem jego koncepcji naprawy państwa, ale i czynnikiem, który faktycznie świadczył o wartości człowieka. „Największych z pewnością cudów w dziedzinie cnoty – pisał Rousseau – dokonała miłość ojczyzny: to uczucie pełne słodyczy a żywe, łączące potęgę miłości własnej z całym pięknem cnoty, nadaje tej ostatniej energię, która nie zmniejszając jej piękna czyni z niej najbardziej bohaterką ze wszystkich namiętności”<sup>5</sup>. Zdaniem Rousseau, miłość ojczyzny jest „stokroć żywsza i stokroć więcej niosąca z sobą rozkoszy aniżeli miłość kochanki”<sup>6</sup>.

Kult „świętej miłości ojczyzny”, patriotyzmu żarliwego, graniczącego z uczuciem religijnym starali się ustanowić w Republice Francuskiej pojętni uczniowie Rousseau – jakobini w czasie swej dyktatury w latach 1793–1794. Heinrich Heine pisał wręcz, że Maximilien Robespierre był ręką Rousseau, krwawo wcielającą w życie jego wizję<sup>7</sup>. Według François Fureta „Rousseau

---

<sup>3</sup> A. Wielomski, *Trzy fale europejskiego nacjonalizmu*, „Pro Fide Rege et Lege” 2015–2016, nr 75–76, s. 17–20.

<sup>4</sup> J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie polskim i jego projektowanej naprawie* [w:] tegoż, *Umowa społeczna oraz Uwagi o rządzie polskim; Przedmowa do „Narcyza”; List o widowiskach; List o opatrności; Listy moralne; List do arcybiskupa de Beaumont; Listy do Malesherbesa*, przeł. Maciej Staszewski, PWN, Warszawa 1966, s. 298.

<sup>5</sup> J.J. Rousseau, *Ekonomia polityczna* [w:] tegoż, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przeł. H. Elzenberg, PWN, Warszawa 1956, s. 304.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> P. Zientkowski, *Rewolucyjne skutki filozoficznych inspiracji. Wokół myśli społecznej Jana Jakuba Rousseau*, „Acta Pomerania” 2011, nr 3, s. 177.

nie jest ani trochę *odpowiedzialny* za Rewolucję Francuską, niemniej jednak, wcale o tym nie wiedząc, stworzył tworzywo kulturowe rewolucyjnej świadomości i praktyki<sup>8</sup>. Uznawał Rousseau za „najbardziej obdarzonego geniuszem antycypacji” w historii intelektualnej ludzkości<sup>9</sup>. Mimo że trudno uzurpować sobie prawo do rozstrzygania o tym, co sądziłby o przebiegu rewolucji genewski filozof, to wypada uznać, że widać w tych twierdzeniach sporo trafności. Rządy Komitetu Ocalenia Publicznego czasów Robespierre’a, stanowiące apogeum francuskiej rewolucji, były brutalną próbą realizacji najbardziej maksymalistycznie pojętych postulatów Rousseau. W sposób szczególny uwydatnił się tu kult republikańskiej ojczyzny, dość szczegółowo zaprojektowany przez Rousseau, na wielką skalę wdrażany przez dyktaturę jakobinów. Poniżej przeanalizujemy to, w jaki sposób jego poglądy mogły wpływać na późniejsze wizje radykalnego nurtu rewolucji. Celem artykułu będzie ukazanie związków, jakie zachodziły pomiędzy gloryfikacją ojczyzny w projekcie Rousseau a próbą jego realizacji z okresu rządów jakobinów. Dokonamy tu opisu nacjonalistycznych aspektów tej wersji radykalnego demokratyzmu.

Pisząc niniejszy artykuł opieraliśmy się na klasycznych dziełach Rousseau, takich jak: *Umowa Społeczna*, *Uwagi o rządzie polskim*, *Projekt konstytucji dla Korsyki*, *Emil czyli o wychowaniu*, *Wyznania*, *Ekonomia polityczna*, *Rozprawa o naukach i sztukach*. Dla okresu rewolucji korzystaliśmy przede wszystkim z dostępnych nam pism i przemów Jeana-Paula Marata, Robespierre’a, Louisa Antoine Saint-Justa, Camille Desmoulinsa, w mniejszym stopniu ich epigonów – Gracchusa Babeufa i Phillipe’a Buonarottiego. W zgłębianiu interesującego nas zagadnienia nieodzowne były prace

---

<sup>8</sup> F. Furet, *Prawdziwy koniec Rewolucji Francuskiej*, przeł. B. Janicka, Znak, Kraków 1994, s. 42.

<sup>9</sup> Tamże.

klasyków badań nad poglądami Rousseau bądź dziejami rewolucji, takich jak Albert Mathiez, Albert Soboul, François Furet, Jacob Talmon, Mona Ozouf, Robert Spaemann, a z polskich m.in. Jan Baszkiewicz, Stefan Meller, Bronisław Baczko, Stanisław Salmonowicz.

### 1. Antyczne wzorce

Trudno zrozumieć kult, jakim otaczał ojczyznę Rousseau, bez zgłębienia jego stosunku do antycznych inspiracji. Robert Spaemann nie bez racji nazwał Rousseau „najbardziej platońskim z wszystkich autorów osiemnastego stulecia”<sup>10</sup>. Genewski filozof uznawał *Państwo* za najpiękniejszy traktat o wychowaniu<sup>11</sup>. Z pewnością to z pism Platona zaczerpnął swój idealizm, nie ograniczał się jednak do studiowania koncepcji filozoficznych. Istotnym punktem odniesienia była dla Rousseau Sparta. Znana z surowości obyczajów, miała być przykładem państwa, w którym człowiek „przeżywał siebie” jako część kolektywnego społeczeństwa<sup>12</sup>. Z aprobatą pisał Rousseau o Likurgu, który Spartanom „ukazywał ojczyznę we wszystkim: w prawach, zabawach, w domu, w miłości, w ucztach”<sup>13</sup>. Podobnym wzorcem była rzymska republika. Obywatel rzymski „kochając swoją ojczyznę, kochał siebie”<sup>14</sup>.

Na wzór antyczny Rousseau chciał pełnej identyfikacji obywatela z ojczyzną. W *Emilu* przytoczył historię, która jego zdaniem obrazuje idealny model więzi pomiędzy państwem a jego obywate-

---

<sup>10</sup> R. Spaemann, *Rousseau – człowiek czy obywatel. Dylemat nowożytności*, przeł. J. Marecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011, s. 53.

<sup>11</sup> J.J. Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, cz. 1, przeł. W. Husarski, Naukowe Wydawnictwo Pedagogiczne, Warszawa–Lwów 1930, s. 9.

<sup>12</sup> R. Spaemann, wyd. cyt., s. 127.

<sup>13</sup> J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. 190.

<sup>14</sup> Tenże, *Emil czyli...*, wyd. cyt., s. 12.

lem: „Pewna Spartanka miała pięciu synów na wojnie i oczekiwała wiadomości z pola bitwy. Przybywa helota; Spartanka z drżeniem pyta go o wieści: <Twoich pięciu synów zostało zabitych> <Nędzny niewolniku, czyliż o to się pytałam?> <Zwyciężyliśmy!> Matka biegnie do świątyni i składa dziękczynienie bogom. Oto obywatelka”<sup>15</sup>. Ojczyzna miała być wszystkim. Dopiero naród mógł zapewnić człowiekowi możliwość samorealizacji i dlatego ten winien mu jest cześć i oddanie. Nie może tedy dziwić, że postulując kult tego, co rodzime, Rousseau głosił jednocześnie niechęć do kosmopolitów, którzy sprzeniewierzają się służbie własnemu narodowi<sup>16</sup>.

Czasy starożytne były wzorem, którego ideały należało wskrzesić<sup>17</sup>. Rousseau był tu zresztą nieodrodnym synem swojej epoki.

## 2. Wola powszechna

Pojęciem kluczowym dla koncepcji ustrojowych Rousseau była wola powszechna. „Zawsze stała, niezmienna i czysta” stanowić miała wyraz interesów narodu kierującego się cnotą. Człowiek stawał się cnotliwy dopiero, kiedy podporządkował się woli powszechnej<sup>18</sup>. Znamienne, że według Rousseau dysponentem woli powszechnej niekoniecznie musiała być większość społeczeństwa. Ta mogła być nieświadoma, niedostatecznie cnotliwa. Za Hannah Arendt, opisującą wywodzone z pism Rousseau poglądy Robespierre’a, za-

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 10.

<sup>16</sup> Tamże, s. 11.

<sup>17</sup> Co interesujące, szwajcarski filozof idealizował także te ludy antyczne, które uchodziły za barbarzyńskie, np. Scytów bliższych naturze i cnotliwszych niż współcześni Europejczycy, zob. J.J. Rousseau, *Rozprawa o naukach i sztukach* [w:] tegoż, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, wyd. cyt., s. 29.

<sup>18</sup> Tenże, *Ekonomia polityczna*, [w:] tegoż, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, wyd. cyt., s. 303-304.

uważmy, że nie chodziło tu również o jednomyślność na poziomie stanowienia prawa<sup>19</sup>. Filozof uznawał, że w niektórych sytuacjach prawo do decydowania o losie wspólnoty mogą mieć najbardziej patriotycznie nastawieni obywatele, zdolni najwłaściwiej rozpoznać potrzeby ojczyzny<sup>20</sup>. Ich decyzje stanowić miały wyraz woli społeczeństwa, której podporządkować się powinna reszta: „Każdy z nas wspólnie oddaje swoją osobę i całą swą potęgę pod naczelne kierownictwo woli powszechnej (<volonté générale>) i traktujemy każdego członka jako niepodzielną część całości”<sup>21</sup>. Odnotujmy przy tym, że Rousseau nie uważał, by słusznym – wyjąwszy sytuacje dobrowolnego aktu – było poświęcanie życia jednostki na rzecz ogółu. Przeciwnie, uznawał, że wszyscy powinni stanąć w obronie zagrożonego obywatela, niczym jedno ciało<sup>22</sup>. Jakobini nie mieli później takich skrupułów.

Znany jest dystans żywiony przez Rousseau wobec demokracji przedstawicielskiej, tak popularnej u wielu innych oświeceniowych autorów. Wśród przyczyn pojawienia się pomysłów tworzenia takiej formy demokracji (nie bezpośredniej, którą afirmował) wymieniał – obok podbojów, interesów prywatnych czy nadużyć rządzących – osłabienie miłości ojczyzny<sup>23</sup>. Te nieliberalne, zdaniem wielu zwiastujące totalizm, poglądy widać w innych miejscach. Dla Rousseau wolność była „triumfem ducha, odniesionym nad naturalnym, żywiołowym instynktem”. Wiązała się z przyjęciem moralnych zobowiązań, dyscypliną i niepoddaniem się własnym pragnie-

---

<sup>19</sup> H. Arendt, *O rewolucji*, przeł. M. Godyń, Czytelnik, Warszawa 2003, s. 92.

<sup>20</sup> J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009, s. 82.

<sup>21</sup> Tamże, s. 20.

<sup>22</sup> J.J. Rousseau, *Ekonomia...*, wyd. cyt., s. 307.

<sup>23</sup> Tenże, *Umowa...*, wyd. cyt., s. 75.

niom<sup>24</sup>. Jego poglądy zakładały, że indywidualizm ustąpić winien miejsca duchowi kolektywnemu<sup>25</sup>, egoizm cnotcie, interesy partykularne dobru ojczyzny. „Człowiek i obywatel, jakimkolwiek byłby, może oddać społeczeństwu jedno tylko dobro, mianowicie samego siebie”, pisał<sup>26</sup>.

### 3. Rygoryzm moralny w służbie ojczyzny

Istotne miejsce zajmowało w myśli Rousseau zagadnienie religii. Moralny rygoryzm, charakteryzujący Rousseau, odróżniał go od większości filozofów oświecenia, podobnie jak wiara w nieśmiertelną duszę, którą utożsamiał z wolą<sup>27</sup>. Dla filozofa religia stanowiła podstawę dyscypliny społecznej. Jego zdaniem, miała utrzymywać lud w cnotcie i moralności. Rousseau był na tym polu skonfliktowany z drugim najpopularniejszym filozofem swoich czasów – Wolterem, który piętnował jego pryncypializm, sentymentalizm, krytykę racjonalizmu i postępu<sup>28</sup>. Rousseau z niechęcią wypowiadał się o filozofach, którzy „uśmiechają się pogardliwie na dźwięk słów <ojczyzna>, <religia>, zdolności swe i filozofię poświęcając niszczeniu i ponizaniu wszystkiego, co święte wśród ludzi”<sup>29</sup>. Podobnie ganił

---

<sup>24</sup> J. Talmon, wyd. cyt., s. 42.

<sup>25</sup> W tym kontekście znamienym jest, że snując rozważania nad naprawą ustroju Polski Rousseau dość przychylnie wypowiadał się o *liberum veto*. Filozofowi w ogóle podobał się republikański ustrój Polski, choć miał on wymagać udoskonalień w duchu narodowym. Przykładowo, namawiał Polaków by wybierali króla jedynie spośród siebie, a nie spośród cudzoziemców. Zob. J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. 202.

<sup>26</sup> Tenże, *Emil czyli...*, wyd. cyt., s. 254.

<sup>27</sup> S.E. Zawadzka, *Jan Jakub Rousseau jako przedstawiciel racjonalizmu oświecenia francuskiego*, Oficyna Wydawnicza „Łośgraf”, Warszawa 2009, s. 221-223.

<sup>28</sup> B. Baczek, *Paradoksy russoistyczne* [w:] J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. XXXI.

<sup>29</sup> J.J. Rousseau, *Rozprawa...*, wyd. cyt., s. 28.

powszechną na salonach rozwiązłość obyczajową, był niechętny libertynizmowi<sup>30</sup>. Religijność Rousseau, jakkolwiek szczerą, miała charakter heterodoksyjny. Filozof kilkakrotnie zmieniał wyznanie. W *Umowie społecznej* krytykował chrześcijaństwo jako religię odebraną od ludzkiej rzeczywistości, zajmującą obywateli jedynie sprawami ducha. „Ojczyzna chrześcijanina nie jest z tego świata”<sup>31</sup>, w związku z czym odrywa ona obywatela od spraw państwa. Mimo to, według Roberta Spaemanna, sentyment do religii i obrona praw katolickiej Polski do niezależności od Rosji były jednym z powodów niechęci środowiska encyklopedystów do Rousseau<sup>32</sup>.

Rousseau przydzielił religii funkcję wzmacniania wśród obywateli postaw służby ojczyźnie. Religia obywatelska, zgodna z zasadami rozumu, miała być podstawą dyscypliny społecznej. Obok funkcjonować powinna religia człowieka – wewnętrzny kult Boga<sup>33</sup>. Również w sprawach religii widać totalizm Rousseau. Genewski filozof propagował zasadę religijnej nietolerancji – postulował zwalczanie każdego wyznania, które godziłoby w któryś z aspektów porządku państwowego. I tu majestat państwa oraz interes wspólnoty politycznej stały wyżej niż wolność jednostki. Religii przeznaczono zadanie uczenia służby wspólnocie<sup>34</sup>. Patriotyzm nabrał religijnego wymiaru.

Nieraz negowano reformatorskie intencje Rousseau<sup>35</sup>, jak i pisano o konserwatywnych tendencjach w jego myśli<sup>36</sup>. Istotnie, demokratyzm Rousseau był jednocześnie rewolucyjny i tradycionali-

<sup>30</sup> S.E. Zawadzka, wyd. cyt., s. 42-43.

<sup>31</sup> J.J. Rousseau, *Umowa...*, wyd. cyt., s. 103.

<sup>32</sup> R. Spaemann, wyd. cyt., s. 7-8.

<sup>33</sup> S.E. Zawadzka, wyd. cyt., s. 123-124.

<sup>34</sup> J.J. Rousseau, *Umowa...*, wyd. cyt., s. 104-106.

<sup>35</sup> T. Żyro, *Wola polityczna. Siedem prób z filozofii praktycznej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 360.

<sup>36</sup> B. Baczko, *Rousseau: samotność i wspólnota*, Wydawnictwo Słowo Obraz Terytoria, Gdańsk 2009, s. 334-378.



styczny. Głosząc nowe idee, jednocześnie – niczym rzymski republikanin – gloryfikował życie społeczności wiejsko-patriarchalnej, postulował powrót do bliskich związków z naturą, najbliższą wspólnotą, więziami rodzinnymi. Ideał widział w mieście-państwie – organizmie o ograniczonej liczbie obywateli, gdzie wszyscy mogliby brać udział w rządzeniu. Można domniemywać, że zdaniem Rousseau natężenie uczuć patriotycznych winno być w takim wypadku największe.

#### *4. Święta narodowe*

Według Rousseau każdy naród powinien pielęgnować swój charakter narodowy, to co odróżnia go od innych<sup>37</sup>. Służyć temu miał system świąt państwowych, w których uczestniczyliby ogół obywatele. Święta miały wzmacniać wspólnotę, integrować obywateli, wyzwać z przyziemnego bytowania, odradzając etos obywatelski we wspólnym emocjonalno-estetycznym przeżyciu<sup>38</sup>. Rousseau wyraźnie pochwalał różnice w obyczajowości narodów, i tu stawiając na piedestale prostotę spartańskich świąt i igrzysk<sup>39</sup>. Wskazywał, że nagrody wręczane w czasie zawodów sportowych, poezja Homera recytowana na masowych zebraniach, odgrywanie tragedii Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, „zapalały wśród Greków żądzę współzawodnictwa i chwały, nadały ich odwadze i cnotom taki stopień natężenia, o jakim dziś nawet pojęcia mieć nie możemy i w jaki ludziom dzisiejszym nawet trudno uwierzyć”<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> J.J. Rousseau, *Projekt konstytucji dla Korsyki*, przeł. M. Błaszke, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2009, s. 88.

<sup>38</sup> B. Baczek, *Rousseau...*, wyd. cyt., s. 357-358.

<sup>39</sup> J.J. Rousseau, *List o widowiskach* [w:] tegoż, *Umowa społeczna; List o widowiskach*, przeł. W. Bieńkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 272-273.

<sup>40</sup> Tenże, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. 191.

W swoim *Projekcie konstytucji dla Korsyki* postulował ustanowienie jej święta narodowego w rocznicę uroczystej przysięgi zjednoczenia narodu w „jedno ciało polityczne”<sup>41</sup>. W czasie obchodów święta miała być odnawiana przez obywateli przysięga zaproponowana przez Rousseau: „W imię Boga Wszechmogącego i na święte Ewangelie pod przysięgą świętą i nieodwołalną, jednoczę się ciałem, mieniem, wolą i całą moją mocą z narodem korsykańskim, aby do niego należeć całkowicie ze wszystkimi dobrami, ja i wszyscy, którzy ode mnie zależą. Przysięgam żyć i umrzeć dla niego, przestrzegać wszystkich jego praw i być posłusznym jego przywódcom i urzędnikom prawowitym we wszystkim, co będzie zgodne z prawem. Niech Bóg wspomaga mnie w tym życiu i będzie miłosierny dla mej duszy. Niech żyje na zawsze wolność, sprawiedliwość i Republika Korsyki. Amen”<sup>42</sup>.

Rousseau oceniał jednak, że heroizm ludu, jego entuzjazm może być co najwyżej chwilowy: „Należy opierać wolność ludu na sposobie życia, a nie na jego namiętnościach”<sup>43</sup>. Jego zdaniem emocje nie mogły zastąpić sprawnych urzędzeń państwowych, budujących poczucie odpowiedzialności za ojczyznę.

## 5. Kształtowanie obywatela

Rousseau pisał w tonie afirmatywnym o „patriotycznej gorliwości”, widząc w niej coś pożądanego u obywatela<sup>44</sup>. Tę gorliwość wykształcić miał system wychowania narodowego, którego podwaliny zarysował w traktacie *Emil czyli o wychowaniu*. To jedno z najbardziej poczytnych dzieł XVIII wieku łączyło w sobie

---

<sup>41</sup> Tenże, *Projekt konstytucji...*, wyd. cyt., s. 125.

<sup>42</sup> Tamże, s. 126.

<sup>43</sup> Tamże, s. 129.

<sup>44</sup> Tamże, s. 123.

silne wątki uniwersalne i indywidualistyczne z gloryfikacją czynnika narodowego. Z kolei w *Liście o widowiskach* Rousseau stwierdzał: „Człowiek jest wszędzie taki sam, przynaję; ale pod wpływem religii, systemu rządu, praw, zwyczajów, przesądów, klimatu tak się zmienia, że nie powinniśmy dociekać, co jest dobre dla ludzi w ogóle, lecz co jest dobre dla ludzi w danej epoce czy w danym kraju”<sup>45</sup>. Rousseau uznawał, że państwo musi kształtować swoich obywateli: „ludzi trzeba uczyć miłości ojczyzny”<sup>46</sup>, młodzieży należy wpajać tok myślenia, wedle którego będzie ona widzieć siebie zawsze w powiązaniu z państwem, pokocha je „wyjątkowym i nieporównywalnym uczuciem” – tym samym, które każdy człowiek żywi wobec samego siebie<sup>47</sup>.

Zdaniem Rousseau nie każde państwo jest dla zamieszkujących je ludzi ojczyzną – zostać nią może dopiero, gdy człowiek stanie się obywatelem, rozumiejącym swoje prawa, poczuwającym się do odpowiedzialności za państwo<sup>48</sup>. Do tej odpowiedzialności należy wychowywać młodzież: „Każdy prawdziwy republikanin wessał z mlekiem matki miłość ojczyzny, tzn. praw i wolności. Ta miłość tworzy jego istotę; widzi on tylko ojczyznę, żyje tylko dla ojczyzny – gdy jest sam, staje się zerem; gdy nie ma ojczyzny, przestaje istnieć; a jeśli żyw to gorzej, niż gdyby życie stracił”<sup>49</sup>. Rousseau uważał, że zdolnym do wychowania narodowego może być jedynie człowiek wolny<sup>50</sup>. Tylko ludzi wolnych „łączy wspólnota egzystencji i wiąza

---

<sup>45</sup> J.J. Rousseau, *List o...*, wyd. cyt., s. 157.

<sup>46</sup> Tenże, *Ekonomia...*, wyd. cyt., s. 303.

<sup>47</sup> Tamże, s. 311.

<sup>48</sup> B. Baczkowski, *Rousseau...*, wyd. cyt., s. 341-342.

<sup>49</sup> J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. 202.

<sup>50</sup> Tamże.

naprawę prawa”<sup>51</sup>. Innym razem pisał: „Ojczyzna nie może istnieć bez wolności ani wolność bez cnoty, ani cnota bez obywateli”<sup>52</sup>.

Rousseau sympatyzował ze sprawą narodów walczących w jego czasach o wolność. Korsykanom i Polakom sugerował wdrożenie rozwiązań pogłębiających ich poczucie narodowe. Ostatecznie uznawał, że Korsykanie mają potencjał do stania się narodem szczęśliwym, bowiem żyją „jeszcze prawie w stanie naturalnym i zdrowym”, ich obyczaje są proste, nie są zepsuci<sup>53</sup>. Negatywnie oceniał wpływy zagranicy na Korsykan. Podobnie namawiał Polaków, by „ugruntowali republikę w swoich sercach”, kultywowali gorliwość patriotyczną i obyczaje narodowe niezależnie od nacisków z zewnątrz<sup>54</sup>. Zdaniem Rousseau, w oczach patrioty cudzoziemiec winien być „niczym”<sup>55</sup>; narody chcące osiągnąć wolność, muszą więc opierać się na własnych obyczajach i doświadczeniach.

## 6. Jakobińska realizacja

Tak jak Rousseau, jakobini ulegali pokusie sakralizacji polityki<sup>56</sup>. Republika opiera się na „umiłowaniu pracy i świętej bezinteresowności”, pisał Saint-Just<sup>57</sup>. Według Jana Baszkiewicza „rewolucyjny etos obejmuje religijny wręcz kult poświęcenia, heroizmu, męczeństwa, hartu, nieprzejednania. Te cnoty ocierają się o fanatyzm, nieraz w praktyce przekraczają granice fanatyzmu. Przypisuje

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> J.J. Rousseau, *Ekonomia...*, wyd. cyt., s. 311.

<sup>53</sup> Tenże, *Projekt konstytucji...*, wyd. cyt., s. 133.

<sup>54</sup> Tenże, *Uwagi o rządzie...*, wyd. cyt., s. 193.

<sup>55</sup> Tenże, *Emil czyli...*, wyd. cyt., s. 11.

<sup>56</sup> J. Prokop, *Od Robespierre'a do Lenina. Idee – mity polityczne – wyobrażenia zbiorowa*, Arcana, Kraków 2002, s. 52.

<sup>57</sup> L.A. Saint-Just, *Fragmety o instytucjach republikańskich* [w:] tegoż, *Wybór pism*, przeł. J. Ziemiński, B. Kulikowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1954, s. 248.

się te cechy przede wszystkim jakobinom roku II, ale pojawiają się one już we wczesnych fazach rewolucji; nie brak ich także u żyron-dystów”<sup>58</sup>. Kiedy w 1789 roku Emmanuel-Joseph Sieyès uznał za stosowne docenić wysiłki pisarzy-patriotów działających na rzecz obalenia starych rządów, pisał w swojej słynnej broszurze: „Czy, w oczekiwaniu na uznanie publiczne, jakie zostanie im udzielone, mogą oni odrzucić hołd ze strony obywatela, którego serce płonie dla ojczyzny i który wielbi wszelkie wysiłki zmierzające do wydobycia jej z otchłani feudalizmu!”<sup>59</sup>. Już *Deklaracja praw człowieka i obywatela* obwieszczała, że „źródło wszelkiej władzy zasadniczo tkwi w narodzie”<sup>60</sup>.

Jak jednak zauważono, fanatyczny kult ojczyzny wykwitł najsilniej w dobie rządów jakobińskich<sup>61</sup>, w latach 1793–1794. Republika Francuska po dojściu do władzy „góry”<sup>62</sup> stanowiła próbę wdrożenia w życie doktryny Rousseau<sup>63</sup>. Jego idee, jakkolwiek popularne w kręgach bardziej liberalnych przedstawicieli rewolucji francuskiej, znalazły swoje ujście przede wszystkim w myśli radykalnych rewolucjonistów – różnych frakcji klubu jakobinów i zwią-

---

<sup>58</sup> J. Baszkiewicz, *Francuzi 1789–1794: studium świadomości rewolucyjnej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989, s. 232.

<sup>59</sup> E.-J. Sieyès, *Czym jest stan trzeci? Esej o przywilejach*, przeł. M. Jarosz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 81.

<sup>60</sup> *Deklaracja praw człowieka z roku 1789* [w:] *Teksty źródłowe do dziejów powszechnych XIX wieku*, red. I Rusinowa, T. Wituch, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1981, s. 9.

<sup>61</sup> Adam Wielomski uważa wręcz, że dopiero wraz z wojną z 1792 roku rewolucja stała się naprawdę narodową, treści ogólnoludzkie ustąpiły narodowym. Zob. A. Wielomski, *Trzy fale...*, wyd. cyt., s. 11-52.

<sup>62</sup> Mianem tym określano członków stronnictw radykalnie lewicowych (jakobinów, kordelierów), zasiadających w górnych ławach Zgromadzenia Narodowego, Konstytuanty, Legislatywy i Konwentu.

<sup>63</sup> M. Błaszke, *Projekt konstytucji dla Korsyki Jana Jakuba Rousseau. Aktualizacja idei w dobie Rewolucji Francuskiej*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu, Zamość 2005, s. 83-84.

zanych z nimi stowarzyszeń ludowych, gdzie otaczane były prawdziwą czcią. W przypadku czołowych jakobinów wiązało się to dosłownie z kultem samego genewskiego filozofa. Albert Manfred pisał: „Robespierre przez całe swoje życie żywił niezachwiany, bezgraniczny pietyzm do wielkiego twórcy nauki o równości. Wielokrotnie czytał Rousseau; szukał u niego rady; zastanawiał się, jak postąpiłby Jan Jakub zależnie od okoliczności”<sup>64</sup>. Uważał się przy tym za najlepszego interpretatora myśli mistrza. Jeden z biografów Robespierre’a pisał: „Zdawało mu się, że wzniosł patriotyzm na takie wyżyny, gdzie nie było miejsca na żadne rozważania osobiste”<sup>65</sup>. Według innego z badaczy przez Nieprzekupnego rewolucja „wygłasza swój najtragiczniejszy i najczystszy dyskurs”<sup>66</sup>. Z całą pewnością dyktatura tzw. „wielkiego” Komitetu Ocalenia Publicznego, z Robespierre’em na czele stanowi apogeum rewolucji.

### *7. Od wolności do totalitaryzmu*

W okresie poprzedzającym rewolucję pojęcie „Francuza” równało się pojęciu obywatela wolnego, równego wobec podatków i prawa, wyrażało raczej stan, do którego zmierzano niż rzecz już osiągniętą<sup>67</sup>. Camille Desmoulins pisał, że we Francji zawsze byli jacyś patrioci marzący o wolności, ale jej osiągnięcie zarezerwowane zostało dopiero dla jego czasów: „(...) wszędzie naród wyraża te same życzenia. Wszyscy pragną wolności. Tak, moi drodzy

---

<sup>64</sup> A. Manfred, *Rousseau, Mirabeau, Robespierre*, przeł. A. Szymański, PIW, Warszawa 1988, s. 356.

<sup>65</sup> J.M. Thompson, *Robespierre*, t. 2, przeł. A. Dobrot, Wyd. J. Przeworski, Warszawa 1937, s. 184.

<sup>66</sup> F. Furet, wyd. cyt., s. 74.

<sup>67</sup> J. Brun, *Zjednoczenie narodowe i wojna domowa*, Bus, Kraków 1992, s. 60.

współobywatele, zaiste będziemy ludźmi wolnymi”<sup>68</sup>. Rewolucjoniści powzięli sobie za cel uczynić z mieszkańców Francji Francuzów – ich projekt budowy nowoczesnego świata, wyzwolonego z tyranii i feudalizmu, integralnie splótł się z nacjonalizmem.

Przeszłość była właściwie przez jakobinów odrzucana – wyjątek stanowiły antyczne republiki<sup>69</sup>. Według Robespierre’a „wolność i cnota spoczęły zaledwie na chwilę w kilku miejscach globu. Sparta jarzy się jak błyskawica w olbrzymiej ciemności”<sup>70</sup>. Podobną estymą cieszył się republikański Rzym. Trudno nie widzieć tu wpływu Rousseau.

Jakobini w pełni identyfikowali się również z koncepcją woli powszechnej („Konieczna jest jedna wola”, jak głosił sam Robespierre<sup>71</sup>). Jakobini uważali, że „obojętność dla ojczyzny i miłość własna są źródłem wszelkiego zła, obojętność dla samego siebie i umiłowanie ojczyzny jest źródłem wszelkiego dobra”<sup>72</sup>. W politycznej praktyce poglądy te prowadziły do absolutyzacji ojczyzny, przeświadczenia o prymacie jej interesów nad wszystkimi innymi wartościami, także postulatem braterstwa wszystkich ludzi. Saint-Just twierdził, że „nie istnieją stosunki między narodami. Narody mają tylko wzajemne interesy, a siła ustanawia prawo

---

<sup>68</sup> K. Desmoulins, *Wolna Francja. 1789*, przeł. S. Meller [w:] S. Meller, *Kamil Desmoulins*, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 305.

<sup>69</sup> M. Król, *Świadomość historyczna jakobinów*, „Archiwum historii filozofii i myśli społecznej” 1972, t. 18, s. 166.

<sup>70</sup> J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie*, PIW, Warszawa 1983, s. 161.

<sup>71</sup> M. Robespierre, *Podstawowa definicja polityki według Robespierre’a*, przeł. K. Kubaszczyk, B. Biały, J. Gruszka, M. Jurek [w:] *Czarna księga rewolucji francuskiej*, red. R. Escande, Wydawnictwo Dębogóra, Dębogóra-Kraków 2015, s. 965.

<sup>72</sup> Cyt. za: I. Bibrowska, *Wstęp* [w:] L.A. Saint-Just, *Fragmenty o...*, wyd. cyt., s. VI.

między nimi”<sup>73</sup>. W innym miejscu: „Nie jest możliwe, aby ze stosunków z prawa narodów mogły wypływać tylko korzyści wzajemne, musimy zawsze mieć na względzie przede wszystkim naszą ojczyznę”<sup>74</sup>. U jakobinów pojawiła się narodowa megalomania, tendencje do wywyższania narodu (ludu) francuskiego ponad wszystkie inne. Według Robespierre’a „lud francuski wyprzedził całą resztę ludzkości o dwa tysiące lat... Europa nie pojmuje, że można żyć bez królów i szlachty; my – że można żyć razem z nimi”<sup>75</sup>.

Z czasem ów egoizm narodowy łączył się z coraz silniejszym szowinizmem. Intryga zagraniczna stała się zarzutem równie ciężkim, co sprzyjanie rojalistom. Robespierre deklarował, że żywi „instynktowna nieufność do cudzoziemców”, których patriotyzm miał być udawany<sup>76</sup>. Wtórował mu Phillipe Lebas, piszący w liście do Nieprzekupnego: „Nie ufajmy kosmopolitycznym szarlatanom, polegajmy tylko na sobie”<sup>77</sup>. Ledwie zarysowana w *Emilu* niechęć do kosmopolitów znalazła ujście w terrorze wymierzonym także w intrygę cudzoziemską. Jakobini poszli kilka kroków dalej niż silnie jeszcze hołdujący uniwersalizmowi Rousseau. Wrogiem Francji okazał się być również nie kto inny jak sam Ludwik XVI. W swojej słynnej mowie przeciw królowi Saint-Just oskarżał go o to, że „walczył z narodem”, „jest barbarzyńcą, cudzoziemcem, jeńcem wojennym”<sup>78</sup>. W maju 1793 roku w klubie jakobinów Robespierre

<sup>73</sup> L.A. Saint-Just, *Fragments o...*, wyd. cyt., s. 230.

<sup>74</sup> Tenże, *Sprawozdanie o ustawie przeciwko Anglikom* [w:] tegoż, *Wybór...*, wyd. cyt., s. 87.

<sup>75</sup> J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja...*, wyd. cyt., s. 161.

<sup>76</sup> A. Mathiez, *Rewolucja francuska*, przeł. W. Dzwonkowski, W. Łukasiewicz, T. Landecki, Książka i Wiedza, Warszawa 1956, s. 509.

<sup>77</sup> Tamże, s. 534.

<sup>78</sup> L.A. Saint-Just, *Mowa w sprawie sądu nad Ludwikiem XVI* [w:] tegoż, *Wybór...*, wyd. cyt., s. 19.



krzyczał: „Kiedy ktoś nie jest z ludem, jest przeciwko ludowi”<sup>79</sup>. Ten tok myślenia prowadził do wyjątkowo brutalnych pacyfikacji powstań Wandeï i Lyonu, również oskarżanych o uleganie podszeptom zagranicy.

Dla Saint-Justa, prawdopodobnie najbardziej konsekwentnego z jakobinów, rewolucyjny patriotyzm miał wymiar nieubłagany, momentami wręcz budził trwogę: „Jest coś strasznego w świętej miłości ojczyzny. Miłość ta jest tak wyłączna, że dla dobra publicznego poświęca wszystko, nie znając ani litości, ani trwogi, ani względów ludzkich. Ona to zrzuca Manliusza [ze skały Tarpejskiej], składa w ofierze uczucia osobiste, każe Regulusowi powracać do Kartagin, rzuca Rzymianina w przepaść, a Marata, ofiarę poświęcenia, umieszcza w Panteonie”<sup>80</sup>. Już w 1790 roku, antycypując dalszy bieg wypadków, sam Marat pisał: „(...) naród jest bliski zepchnięcia w niewolę albo potoki krwi poleją się, by zapewnić mu wolność”<sup>81</sup>. „Ludwik musi umrzeć, ponieważ trzeba, by żyła ojczyzna”, dodał Robespierre<sup>82</sup>. Dla Nieprzekupnego przeciwnicy rewolucji byli „mordercami, co rozdzierają ojczyznę od wewnątrz”, „potworami wypasionymi na najczystszej krwi ojczyzny”<sup>83</sup>, które nale-

---

<sup>79</sup> M. Robespierre, *Przemówienie Robespierre’a w Klubie Jakobinów 8 maja 1793 r.* [w:] *Teksty źródłowe do dziejów powszechnych XIX wieku*, wyd. cyt., s. 31.

<sup>80</sup> L.A. Saint-Just, *Sprawozdanie o spisku, mającym na celu zmianę dynastii oraz oskarżenie Fabre’a, d’Églantine, Philippeaux, Lacroix, Dantona i Kamila Desmoulins* [w:] tegoż, *Wybór...*, wyd. cyt., s. 131-132.

<sup>81</sup> J.-P. Marat, *O anarchii w państwie i konieczności akcji ludowej. Przyjaciel Ludu nr 223 (17 września 1790 r.)* [w:] *Pisma wybrane*, przeł. K. Libera, Warszawa 1951, s. 106.

<sup>82</sup> M. Robespierre, *Przemówienie w Konwencie narodowym 3 grudnia 1792 roku* [w:] *Czarna księga...*, wyd. cyt., s. 932.

<sup>83</sup> Tenże, *Sprawozdanie w Konwencie narodowym o zasadach etyki politycznej, którymi powinien się kierować Konwent narodowy w zarządzaniu sprawami wewnętrznymi republiki, 18 pluviôse, rok II* [w:] *Czarna księga...*, wyd. cyt., s. 978-979.

żało zmieść z powierzchni ziemi. Rewolucyjna przemoc „pełni funkcję założycielską: wyraża w sposób radykalny wolę ustanowienia nowego porządku społecznego i moralnego”, stwierdza Bronisław Baczko<sup>84</sup>. Terror nie był celem sam w sobie<sup>85</sup> – miał służyć konsolidacji narodu.

## 8. Nacjonalizm

Jakobini wierzyli, że naród da się wychować poprzez sprawne, republikańskie instytucje. I tu zresztą rozwijali poglądy Rousseau. „Oddacie się ustawodawstwu i rządzeniu; zagłębicie się w te zadania i porwiecie ogień z nieba, by ożywić Republikę, dziś jeszcze chłodną, rozpalając miłość ojczyzny i sprawiedliwości”, jak to ujął Saint-Just<sup>86</sup>.

Mona Ozouf tak charakteryzuje patriotyczny wymiar świąt rewolucyjnych: „ołtarz to ołtarz ojczyzny, obrońcy to obrońcy ojczyzny, zastęp dzieci to nadzieja ojczyzny, zasłużyć się ojczyźnie jest obowiązkiem recytowanym w przemówieniach, a żyć i umrzeć za ojczyznę – apelem na sztandarach. (...) nie będzie tu od rzeczy przypomnieć, że święta, podczas których obchodzi się zwycięstwa ojczyzny, aż do końca dekady rewolucyjnej są szczególnie entuzjastyczne. Ojczyzna, dobro wszystkich, jest niezawodnym wyrazem zbiorowej jedności”<sup>87</sup>.

Wzorując się na Rousseau, Saint-Just zaprojektował system kultu państwowego Istoty Najwyższej z własnymi świętami i świąty-

---

<sup>84</sup> B. Baczko, *Rousseau...*, wyd. cyt., s. 35.

<sup>85</sup> J. Derek, *Ideal nowego państwa Jana Jakuba Rousseau i Rewolucja Francuska*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2009, nr 4–5, s. 13–38.

<sup>86</sup> L.A. Saint-Just, *Sprawozdanie o spisku...*, wyd. cyt., s. 148.

<sup>87</sup> M. Ozouf, *Święto rewolucyjne 1789–1799*, przeł. A. Siemek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 362–363.

niami, które mają być otwarte dla wszystkich wyznań. Obok sprowadzonych do poziomu sprawy prywatnej (ale szanowanych) tradycyjnych religii funkcjonować miał kult obywatelski, oparty na religii naturalnej<sup>88</sup>. Idąc tropem wskazanym przez Ozouf, należy uznać, że święto Istoty Najwyższej było jednocześnie świętem francuskiej ojczyzny. „Ten, kto nie wierzy w naturę, nie może kochać ojczyzny” – pisał Saint-Just w szczytowym okresie jakobińskiej dyktatury, rozważając, czy cudzoziemki, które poślubiły Francuzów, mogą być uznawane za część narodu<sup>89</sup>. Wszystko w imię połączenia uczuć religijnych z miłością ojczyzny.

Patriotyczna żarliwość była szczególnie widoczna w rewolucyjnym militarystyce co najmniej od czasu słynnego dekretu Legislatywy *Ojczyzna w niebezpieczeństwie* z sierpnia 1792 roku. Miesiąc później, pod Valmy, armia rewolucyjna odniosła swoje pierwsze zwycięstwo pod wzniesionym przez gen. Kellermana hasłem „Vive la Nation!” „W tym okrzyku było identyfikowanie się żołnierza z wielką narodową sprawą”, pisał Baszkiewicz<sup>90</sup>.

Była to tendencja, którą jakobini starali się wzmacniać. W październiku 1793 roku w Konwencie Saint-Just mówił, że „narod francuski jest straszny przez swój rozmach” na polu bitwy, „prze do wojny siłą wszystkich namiętności silnych i szlachetnych, siłą umiłowania wolności, nienawiści zaś do tyranów i ucisku”. Widział Francję jako wielką armię, aktywną, ofensywną, walczącą przeciw zniewoleniu<sup>91</sup>. Jakobińska konstytucja z 1793 roku, której notabene był współautorem, zakładała, że „wszyscy Francuzi są żołnierza-

---

<sup>88</sup> L.A. Saint-Just, *Fragmenty o...*, wyd. cyt., s. 256-257.

<sup>89</sup> Tenże, *Sprawozdanie o ustawie...*, wyd. cyt., s. 89-90.

<sup>90</sup> J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja...*, wyd. cyt., s. 211.

<sup>91</sup> L.A. Saint-Just, *O rząd rewolucyjny aż do wywalczenia pokoju!* [w:] tegoż, *Wybór...*, wyd. cyt., s. 80-81.

mi”<sup>92</sup>. I faktycznie, milionowa armia republiki stała się jednym z ważniejszych narzędzi narodowego uświadomienia<sup>93</sup>. Nawiasem mówiąc, dla żołnierzy armii rewolucyjnej wydano specjalną edycję *Umowy społecznej*, co dobrze świadczy o tym, jak szeroko sięgały wpływy idei Rousseau<sup>94</sup>.

Tak jak ów filozof próbował „zlikwidować sprzeczności pomiędzy państwem a jednostką uważając, że możliwe jest zespolenie się osobowości obywatela z jego państwem”<sup>95</sup>, tak jakobini postanowili wcielić to założenie w życie. Marat pisał: „Dobro państwa jest najwyższym prawem, a obowiązek czuwania nad nim jest pierwszą powinnością obywatela”<sup>96</sup>. Jakobiński centralizm, terror, system szpiegów i tajnej policji, wdrażana w życie idea wojny totalnej, pomysły powszechnej edukacji autorstwa Lepeletiera<sup>97</sup> – wszystko to czyniło z jakobińskiej republiki prawdopodobnie pierwsze państwo realnie dążące do stania się totalitarnym.

Te same tendencje widać było u spadkobierców jakobinizmu – spiskujących przeciw rządowi Dyktatoratu babuistów. Klasowe, komunizujące przesłanie Babeufa również funkcjonuje w odwołaniu do chwały Francji. Powstanie ludu przeciw bogaczom i tyranom ma

---

<sup>92</sup> *Konstytucja Republiki Francuskiej uchwalona przez Konwencję Narodową w 1793 r.* [w:] F. Buonarrotti, *Sprzysiężenie równych*, t. 2, przeł. A. Jezewski, Książka i Wiedza, Warszawa 1952, s. 78.

<sup>93</sup> J. Baszkiewicz, *Francuzi 1789–1794...*, wyd. cyt., s. 36.

<sup>94</sup> M. Baranowska, *U źródeł nacjonalizmu: idea narodu w filozofii Jana Jakuba Rousseau*, „*Studia nad autorytaryzmem i totalitaryzmem*” 2013, t. 35, nr 2, s. 7-24.

<sup>95</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Index-Books, Toruń 1992, s. 15.

<sup>96</sup> J.-P. Marat, *Przyjaciel ludu nr 5 (15 września 1789 r.)* [w:] tegoż, *Pisma...*, wyd. cyt., s. 52.

<sup>97</sup> Robespierre mówił: „Ojczyzna ma prawo wychowywać swe dzieci; (...) Nie będziemy dłużej kształcić panów, lecz obywateli”. Zob. H. Taine, *Stworzenie nowego człowieka* [w:] *Czarna...*, wyd. cyt., s. 1029.

uchronić ojczyznę od upodlenia<sup>98</sup>. U współpracującego z Babeufem Buonarottiego, obok dyscypliny i surowości obyczajów, to miłość ojczyzny i gorące pragnienie służby dla niej miały decydować o uczestnictwie w życiu społecznym<sup>99</sup>.

### *Wnioski*

Republika jakobinów stanowiła próbę realizacji projektu sformułowanego kilkadziesiąt lat wcześniej przez Jeana-Jacquesa Rousseau. W oparciu o wzorce greckie i rzymskie szwajcarski filozof skonstruował projekt państwa szerzącego swój kult wśród obywateli. Jego idealna republika miała być oparta na patriotycznej egzaltacji, gloryfikacji narodu postrzeganego jako wspólnota świadomych obywateli uczestniczących w rządach, kultem zaś otoczone cnota i patriotyzm. Dla Rousseau sam fakt udziału obywatela w rządach, tego ustawicznie powtarzającego się odnawiania umowy społecznej, był oddawaniem hołdu uczuciu miłości do ojczyzny.

W myśl zaleceń mistrza rewolucjoniści dążyli do wychowania patriotycznego Francuzów poprzez system świąt narodowych, edukację za pośrednictwem armii oraz powszechny system szkolnictwa. W dobie wojny z państwami koalicji jakobiński patriotyzm nabył cech szowinistycznych – rozbudzona przez rewolucję duma narodowa połączyła się z ksenofobią, poczuciem wyższości wobec narodów tkwiących w despotyzmie. Hasła patriotyczne zmieniały natężenie i charakter, były jednak obecne przez cały czas. Wydaje się, że rację miał Stanisław Grabski w swoim klasycznym dziele z 1921 roku, w którym zauważał, że „rewolucja francuska pomimo iż głosiła hasła ogólnoludzkie, była od początku do końca naprawdę

---

<sup>98</sup> G. Babeuf, *Wezwanie do powstania* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, przeł. K. Libera, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 73.

<sup>99</sup> F. Buonarotti, *Sprzysiężenie...*, wyd. cyt., s. 216-217.

na wskroś narodową. Hymn jej – marsylianka – to było potężne wezwanie <dzieci ojczyzny> do walki zwycięskiej, pełna wiary zapowiedź <dnia chwały>”<sup>100</sup>.

Jak staraliśmy się udowodnić, tendencję narodową reprezentował w stopniu najpełniejszym radykalny nurt rewolucjonistów – jakobini, którzy w sposób nieraz doktrynerski dążyli do realizacji poglądów wyłożonych w dziełach Rousseau. Rewolucyjna sytuacja i mająca totalny charakter wojna doprowadziła Robespierre’a i jego współpracowników do wprowadzenia nacjonalistycznej dyktatury, posługującej się terrorem. Totalitarny charakter jakobińskiej republiki, jakkolwiek daleko wykraczający poza to, co możemy znaleźć w projektach Rousseau, sięgał źródłami do koncepcji genewskiego filozofa. Szczególnie było to widoczne w przypadku patriotyzmu, kultu ojczyzny – tak istotnego w jego myśli. Naszym zdaniem nie będzie więc przesadnym stwierdzenie, że Rousseau stworzył podwaliny pod nowoczesne państwo narodowe, a eksperyment jakobińskiej republiki był pierwszą próbą jego budowy.

*The cult of homeland in the views  
of Jean-Jacques Rousseau and Jacobins*

The article concerns the relation of Jean-Jacques Rousseau and principal ideologists of Jacobinism (such as Maximilien Robespierre, Louis Antoine Saint-Just, Jean-Paul Marat) towards the issue of the worship of homeland and the nation. There are considered views on matters of the national education, connections between the religious

---

<sup>100</sup> S. Grabski, *Rewolucja: studium społeczno-psychologiczne*, Księgarnia Perzyński, Niklewicz i S-ka, Warszawa 1921, s. 63.

worship and the patriotism and ancient inspirations for Rousseau and Jacobins. Main Rousseau's works and letters and speeches of leading Jacobins are analyzed.

The remarkable resemblance of views and the well-known respect, with which Rousseau was surrounded in the circle of ideologists of Jacobinism make see in the moves by the people governing the French Republic in years as 1793–1794 attempts to implement solutions designed by the Swiss philosopher.

Strongly marked by fanatical worship of motherland discussed views and demands of basing the policy of the state on it in every field make identify them with the nationalist ideology.